

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorażczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwaie 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 31, w biurze dzienników **S. SOKOŁOWSKI I SKA** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji

50 mk

PRENUMERATA:

mięsięcznie
we Lwowie bez dostawy 1.100 — Mk.
we Lwowie z dostawą 1.250 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce 1.250 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach 2.000 — Mk.
Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwaie 3, w godzinach od 5—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Wybory do Sejmu i Senatu.

Ordynacja wyborcza z 28. lipca 1922.

(III.) Bierne prawo wyborcze do Sejmu posiadają wszyscy obywatele Rzpltej, nie wyłączając wojskowych w służbie czynnej (nie posiadający czynnego prawa wyborczego bez względu na miejsce zamieszkania) (nawet zagranicą), którzy ukończyli do dnia ogłoszenia wyborów 23 lat. Jednak nie mogą być wybierani państwowi urzędnicy administracyjni wszelkich dykasterji, oraz sędziowie i urzędnicy sądów w tych okręgach wyborczych, w których pełnią swą służbę; nie dotyczy to urzędników, pełniących służbę przy władzach centralnych. O zakwestjonowaniu prawie wybieralności decyduje Sąd Najwyższy.

Urzędnicy państwowi i samorządowi, wyższy Ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni, otrzymują w razie wyborów na posła bezpłatny urlop na czas trwania mandatu poselskiego; czas ten jednak wlicza się do lat służby. Wojskowi w wypadku otrzymania przez nich mandatu poselskiego otrzymują na czas trwania tego mandatu przeniesienie w stan nieczynny ze zwolnieniem od zależności służbowej i bez prawa noszenia mundurów.

Umieszczonym na liście kandydatem może być tylko ten, kto złożył oświadczenie na piśmie własnoręcznie podpisane, że zgadza się kandydować, oraz że uważa się za obywatela Państwa Polskiego i wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze. Oświadczenie zgody może być uczynione także telefonicznie do czasu wydrukowania listy. Nikt nie może być zgłoszonym na dwóch lub więcej listach państwowych, lub w jednym okręgu wyborczym.

Nasza ordynacja wyborcza do Sejmu przewiduje dwa rodzaje list kandydatów: listy okręgowe i listy państwowe, które mają służyć dla wprowadzenia korektywy w głosowaniu na poszczególne listy. Z okręgowych list wyborczych ma wyjść 372-ch posłów, z państwowych 72.

Listy kandydatów zawierać muszą w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatu nazwisko, imię, wiek i zawód oraz miejsce zamieszkania każdego kandydata, podane w tej formie, by nie mogło być wątpliwości co do osoby. Liczba kandydatów na liście okręgowej nie może przekraczać dwukrotnej liczby posłów przypadającej na dany okręg na liści zaś państwowej 100 osób.

Zgłoszenie listy okręgowej musi być podpisane łącznie lub w oddzielnych deklaracjach conajmniej przez 50 wyborców zamieszkujących dany okręg i nie może być złożone na ręce przewodniczącego Okr. Kom. Wyb. później niż 30 dnia przed dniem wyborów; oświadczenie zaś zgody kandydatów — nie później, niż 22 dnia. Zgłoszona lista państwowa winna posiadać podpisy nie mniej niż 5 posłów lub senatorów ustępujących, lub co najmniej tysiąca wyborców z dwóch okręgów wyborczych po conajmniej 500 z każdego okręgu; termin zgłaszania na ręce Gener. Kom. Wyb. nie może być późniejszy niż 40 dnia przed dniem wyborów, a dla oświadczeń zgody kandydatów 32 dnia. O złożeniu listy kandydatów, ich oświadczeń, oraz przyłączeniu listy okręgowej do listy

Do Lwowa.

Warszawa. (PAT.). Jak się dowiaduje „Przebieg Wieczorny”, w nadchodzący poniedziałek wieczorem wyruszy z Warszawy do Lwowa specjalny pociąg, którym udadzą się na otwarcie II. Targów Wschodnich wszyscy posłowie i charges d'affaires państw zagraniczn., a wraz z ni-

mi pojedzie Minister spraw zagr. Narutowicz. — Jak wiadomo udają się też do Lwowa Prezydent Ministrów dr. Nowak, Ministrowie pracy i opieki społecznej p. Darowski, oraz przemysłu i handlu p. Strassburger.

Walka z drożyzną.

Warszawa. (PAT.). Ministerstwo skarbu komunikuje: W dnich 30. i 31. sierpnia odbyło się w Ministerstwie skarbu posiedzenie komitetu doradczego wobec Nadzw. Komisarza do walki z drożyzną pod jego przewodnictwem, a w obecności Prezydenta Ministrów dr. Nowaka i Ministra spraw wewnętrznych Kamieńskiego dla ustalenia głównych podstaw polityki gospodarczej na nowy rok gospodarczy.

Min. skarbu przedstawił w związku z danymi o zbiorach projekt zamierzeń rządowych, dążących do umiarkowania warunków w dziedzinie życia gospodarczego, a w szczególności do stabilizacji cen najważniejszych artykułów żywno-

ściowych. Projekt uzyskał aprobatę wszystkich obecnych.

Postanowiono między innymi utrzymać bezwzględnie zakaz wywozu zbóż chlebowych, trzody chlewnej i bydła, oraz wydać energiczne zarządzenia w kierunku stanowczego wprowadzenia w życie powyższego zakazu.

Wobec doskonałego zbioru jęczmienia i kartofli zostanie dopuszczona do wywozu pewna ich ilość na warunkach bliżej określonych przez nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, który bezwarunkowo zabezpieczy zapotrzebowanie wewnętrzne. Przyjęto szereg uchwał w sprawie pomocy aprowizacyjnej dla większych miast i związków współdzielczych.

Na Górnym Śląsku.

Katowice. (PAT.) Jak wiadomo, rząd pruski wyznaczył d. 3. września br. jako termin, w którym odbyć się ma na terytorjum G. Śląska, pozostałym przy Niemczech, głosowanie rozstrzygające kwestję:

- Czy G. Śląsk ma być samodzielnym autonomicznym państwem związkowym;
- czy też jak dotychczas pozostać ma prowincją pruska.

Wszystkie partie niemieckie wezwały swoich członków, aby głosy swoje oddali przeciw autonomii, a za pozostawieniem G. Śląska nadal prowincją pruska.

Wobec tego podpisany niżej komitet ludności polskiej radzi, aby w niedzielę 3. września od głosowania zupełnie się wstrzymać z nast. powodów: 1) Wszelka agitacja z naszej strony za autonomią była i jest niemożliwa, albowiem upragnione przez nas uspokojenie kraju dotychczas nie nastąpiło, a terror ludności polskiej trwa nadal. Potwierdzone to zostało nawet przez kierowników stronnictwa centrow., którzy oświadczyli dnia 17. lipca w Kędzierzynie na zebraniu mężów zaufania tej partji, iż swobodne i niezależne głosowanie za autonomią G. Śląska jest niemożliwe z powodu terrorystycznych band tutaj grasujących. Udział nasz w głosowaniu za autonomią zagraża dalszymi gwałtami na ludności polskiej.

2) Około 60.000 Polaków z Śląska opolskiego przebywa obecnie na terytorjum województwa śląskiego, a w tej liczbie całe mnóstwo osób uprawnionych do głosowania.

3) Wynik głosowania jest przesadzony, mianowicie z chwilą zmiany stanowiska przez centrowców.

4) Do terenu, na którym odbyć się ma głosowanie, włączono też trzy powiaty niemieckie, które nie należały do terenu plebiscytowego. Przez przyłączenie tych powiatów powiększono

sztucznie liczbę Niemców powołanych do głosowania.

Dla tych powodów oraz ponieważ pragniemy spokoju dla ludności naszej radzimy wstrzymać się od głosowania w dniu 3. września.

Podpisali za Komitet polski na G. Śląsku: Weber z Bytomia, Pawlata z Opolą, Pordzik z Zabrze.

Katowice. (PAT.). Na podstawie informacji urzędowych konsulatu generalnego republiki francuskiej w Katowicach dowiadujemy się, że pułkownicy francuscy, którzy jako instruktorzy polskiego sztabu generalnego w Warszawie wyjechali na G. Śląsk i przez nieopatrzność szofera dostali się bezwiednie na terytorjum Śląska opolskiego odstąpionego Niemcom, po 4-dniowym pobycie w więzieniu wrócili do Katowic. Po aresztowaniu umieszczono ich w więzieniu karnym razem z różnego rodzaju przestępcami. Na wyrażone życzenie oficerów, aby nie ogłaszano o ich pobyciu, gdyż może to ich narazić na dalsze nieprzyjemności, władze niemieckie postąpiły wręcz przeciwnie. Przed więzieniem zebrały się wkrótce tłumy. Mimo telegraficznej interwencji ambasady francuskiej w Berlinie, oraz osobistej interwencji konsula generalnego francuskiego w Katowicach i konsula polskiego w Bytomiu, sąd karny niemiecki skazał każdego z aresztowanych na grzywnę 20 tysięcy marek niemieckich z zamianą na areszt. Ponieważ aresztowani odsiedzieli 4 dni, kary te zostały im darowane. Gdy konsul francuski zażądał, aby wypuszczonych oficerów oddano mu pod opiekę, władze niemieckie odmówiły temu, podając jako motyw, że nie mogą ponieść odpowiedzialności za to, co dalej wydarzyć się może, poczem odwieziono oficerów francuskich pod eskortą niemieckich funkcjonariuszy policyjnych autobusem ciężarowym, co naturalnie wywołało zbiegowisko i okrzyki pod adresem oficerów francuskich.

państwowej przewodniczący komisji wydaje piśmienne potwierdzenia. Podpisujący zgłaszane listy winni podać obok swego czytelnego podpisu swój wiek, zawód i dokładny adres tak, by nie było wątpliwości, co do osoby podpisującego.

Jednocześnie ze zgłoszeniem listy kandydatów zgłaszający wyznaczają swego pełnomocnika i jego zastępcę; pełnomocnik jest upoważniony do porozumiewania się z władzami wyborczymi i składania w imieniu swych mocodawców oświadczeń w sprawie zgłoszonej listy. Pełnomocnik i jego zastępcy mogą być odwołani i na ich miejsce powołane inne osoby przez piśmienne oświadczenie powyższego, dokonane w tych samych formach co zgłoszenie listy, przez większość mocodawców. Komisja obowiązana jest zgłoszone odwołanie natychmiast rozpatrzyć i załatwić.

Każda zgłoszona lista musi być oznaczona bądź nazwą stronnictwa, bądź innymi słowami. W razie gdyby lista zgłoszona jako lista stronnictwa została co do tego zacepiona, jej pełnomocnik musi przedłożyć komisji zgodę władz danego stronnictwa na umieszczenie owej nazwy na zacepionej co do tego liście. Wszelkie zarzuty pełnomocników co do nazwy list jako partyjnych przewodniczący kom. postara się załatwić drogą porozumienia między pełnomocnikami; gdyby zaś to nie dało pożądanego skutku, Komisja Okręgowa zdecydować sprawę zgodnie z przedłożonymi dowodami.

Przewodniczący Okr. Kom. Wyb., względnie Gener. Kom. Wyb. badają, czy zgłoszone im listy odpowiadają przepisom ustawy i w razie dostrzeżenia jakichkolwiek braków zawiadamiają o nich właściwego pełnomocnika w ciągu 3 dni po zgłoszeniu listy. Pełnomocnik usunąć musi owe braki lub wady w ciągu 5 dni, w przeciwnym razie właściwa komisja stwierdza nieważność kandydatów, których one dotyczą i zawiadamia o tem pełnomocnika.

Pełnomocnik Okręgowej listy może złożyć najpóźniej na 22 dni przed dniem wyborów na ręce przewodniczącego Okr. Kom. Wyb. piśmienne oświadczenie, iż listę swoją przyłącza do wskazanej w oświadczeniu państwowej listy kandydatów. Może to jednak uczynić o tyle, jeżeli lista okręgowa, którą reprezentuje, jest oznaczona

tem samym mianem co i lista państwowa. Oświadczenie to prześle natychmiast przewodniczący Okr. Kom. Wyb., Gener. Kom. Wyb. Przy rozdziale mandatów z list państwowych będą uwzględnione mandaty tylko z tych list okręgowych, które przyłączyły się do jednej z list państwowych.

Listy państwowe będą oznaczone numerami porządkowymi w kolejności ich składania. Listy okręgowe przyłączone do list państwowych będą nosiły numerację tych ostatnich. Inne listy okręgowe otrzymają numerację kolejną, poczynając od numeru następnego po numerze listy państwowej, oznaczonej najwyższym numerem. Żadna lista nie będzie oznaczona numerem 9.

W razie zgłoszenia w okręgu terminie i sposobem przepisany: a) kilku list z ogólną sumą kandydatów nie większą od liczby posłów na dany okręg przypadający — głosowanie odbywa się

i za wybranych uważa się wszystkich kandydatów, przytem jeśli liczba ich jest mniejsza od liczby posłów, na dany okręg przypadających, to pozostałe mandaty przypadają na rzecz list państwowych; b) jednej listy kandydatów — głosowanie odbywa się i za wybranych można uważać tytuł kandydatów w kolejnym porządku wypisanych na liście, ile posłów przypada na dany okręg.

„Ważne zgłoszone listy okręgowe, zaopatrzone w przysługujące im numery i nazwy, będą rozplakutowane w formie afiszów drukowanych najpóźniej 12 dnia przed dniem wyborów za pośrednictwem Obwod. Kom. Wyb. Listy państwowe ogłasza w „Monitorze Polskim” Gener. Kom. Wyb. najpóźniej 30 dnia przed dniem wyborów w formie ustalonej przez Państw. Kom. Wyb.

J. S. A.

Rokowania polsko-jugosłowiańskie.

Praga. (PAT.). „Prager Abendzeitung“ donosi z Marienbadu, że rozpoczęły się tam polsko-jugosłowiańskie rokowania z udziałem posła Piltza, prez. min. Pasiecha i min. spraw zagr. Ninčica. Porozumienie między Polską a Jugosławia

ma być przyspieszone ze względu na nową sytuację w Austrii, która budzi poważne obawy. W Marienbadzie bawi również poseł włoski w Belgradzie Mantzoni.

Okręgowa komisja wyborcza w Tarnopolu.

Nadzwyczajny Dodatek do „Dziennika Urzędowego” Woj. tarnopolskiego z dnia 1. września 1922 nr. 8 ogłasza:

Generalny Komisarz Wyborczy dekretem z dnia 28. sierpnia 1922 zamianował na podstawie art. 19 ust. 1 Ordynacji Wyborczej do Sejmu:

1) Sędziego Sądu Okręgowego w Tarnopolu Jana Gubaya przewodniczącym a Sędziego Sądu Okręgowego w Tarnopolu Dymitra Ludomira Ostrowskiego zastępcą przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 54 (Tarnopol);

2) Wice-prezesa Sądu Okręgowego w Złoczowie dra Adama Strawińskiego przewodniczącym, a Sędziego Sądu Okręgowego w Złoczowie dra Jana Zoloteńkiego zastępcą przewodniczącego

Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 55 (Złoczów).

Wojewoda tarnopolski dekretem z 26. sierpnia 1922 l. 6819/pr. zamianował na podstawie art. 19 ust. 2 Ordynacji Wyborczej do Sejmu:

1) Notariusza w Tarnopolu Jana Mandęję członkiem a adwokata kraj. w Tarnopolu dra Stanisława Czykaluka zastępcą członka Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 54 w Tarnopolu;

2) Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Złoczowie Tadeusza Zakrzewskiego członkiem a Sędziego Okręgowego w Złoczowie Emila Karaczewskiego zastępcą członka Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 55 w Złoczowie.

Dr. K. Sochaniewicz.

8

Zwrot archiwów i mienia kulturalnego Polsce przez Rosję.

(Dokończenie).

Osnowa teŝe mówi o trzech kategoriach czynności prawnych, będących rezultatem wypadków na czele wymienionych, względnie słusznych żądań Polski z tem związanych: rewindykacji, repartycji i reewakuacji. Rewindykacja, rozpoczynająca się w swym zakresie chronologicznym od 1. stycznia 1772 roku, objęła ogół archiwów i przedmiotów mienia kulturalnego oraz pamiątek narodowych, skonfiskowanych, zagrabionych, zdobytych i wywiezionych przez Rosję przez cały czas trwania rządów rosyjskich w Polsce z wyjątkiem trofeów z wojny 1918—21 r. Repartycja archiwów objęła również ten sam okres chronologiczny w zakresie wszystkich zagadnień związanych z administracją ziem będących w posiadaniu obecnego Państwa Polskiego; wyłączono stąd akta, odnoszące się do walk wolnościowych z b. rządem carskim po roku 1876 oraz te, które stanowią tajemnicę wojskowa (po roku 1870). Reewakuacja objęła przedmioty za okres od 1. sierpnia 1914 do 1 października 1915 r. Przepisy traktatu, oparte na zasadzie wzajemności, ewentualnych ekwiwalentów i odszkodowań, przewidziały teŝ sprawę ewentualnych zapisów, zdziałanych na rzecz Państwa Polskiego. Po za tu nakreślonymi ramami, wzgl. łącznie z nimi, zawierają odnośne przepisy traktatu pewne zastrzeżenia, które realizację uzyskanych praw nieco wklajają. Nie przytaczamy ich osnowy, gdyż tekst traktatu jest łatwo dostępny. Zaznaczamy, że te słabsze strony umowy oraz wyżej wskazane zastrzeżenia stanowią koncesje przedstawicieli naszej dyplomacji na rzecz Sowietów dokonane wbrew woli polskich ekspertów. Podobnie jak rokowania pokojowe, tak i realizacja

uzyskanych praw stoją pod hasłem walki, trudności i przeszkód stawianych przez kompetentne czynniki sowieckie. Podkreślić trzeba, że walka ta była zapowiedziana nieoficjalnie przez ekspertów rosyjskich jeszcze w czasie rokowań pokojowych. Dodać teŝ trzeba, że zapowiedzieli ją ludzie, którzy nie są bynajmniej ideowymi adherentami Sowietów, lecz uczonymi, którzy pochodzą i są zrosnieni z ideą dawnego carskiego regimenu, a patrzą na Polskę, jako na kraj przywilejański.

Mimo tego nie zbyt optymistycznego horoskopu Rząd polski przystąpił do realizacji uzyskanych praw. Wyłoniły się teraz dwa zadania: pierwszym było uzupełnienie prac rejestracyjnych, rozpoczętych przez Biuro prac kongresowych. Zajął się tem Główny Urząd Likwidacyjny i wydał osobne rozporządzenie oraz instrukcję z dnia 12. sierpnia 1921 r. Drugim zagadnieniem było zorganizowanie komisji specjalnej, przewidzianej traktatem, która miała stawić na zasadzie ogólnie sformułowanych zasad rewindykacji, repartycji i reewakuacji szczegółowe żądania w Moskwie, oraz przeprowadzać techniczne czynności, związane z wysyłką obiektów do kraju.

Mimo rychłego sformowania komisji i poczynionych technicznych przygotowań, prac w Moskwie nie można było rozpocząć. Wskutek trudności stawianych przez rząd Sowietów cała ekspedycja nukowa pod przewodnictwem byłego Ministra Antoniego Olszewskiego, wśród której należy wymienić jako wybitniejszych ekspertów (przewodniczących) dr. Czółowskiego, dr. Kope-re, dr. Kunze i t. d., wyruszyła do Moskwy dopiero w pół roku po podpisaniu pokoju w Rydze, tak dalece, że pierwsze posiedzenie komisji specjalnej odbyło się dnia 7. października 1921 r.

Obecnie minęło 10 miesięcy od owej chwili. Mimo ustalenia na samym początku dokładnej, obustronnie przyjętej procedury w zakresie realizacji omawianych postanowień traktatu ryskie-

go, mimo postawienia szeregu konkretnych żądań przez komisję specjalną, zwrot archiwów i mienia kulturalnego odbywa się w bardzo wolnym tempie.

To, co do tej pory Rząd polski uzyskał, a więc: arras (2/3 ogólnej należącej się liczby), 24 rzeźbionych głów, które zdobyły niegdyś sale poselską królewskiego zamku na Wawelu w Krakowie, muzealia i pamiątki narodowe przechowywane w Orużejnoji Pałacie w Moskwie (9 wagonów), pomnik ks. Józefa Pomiatowskiego z Homla, 21 obrazów Bernarda Bellotto Canaletto z widokami Warszawy i Wilanowa, zabranych z zamku królewskiego w Warszawie, stanowią całkowity zakres przedmiotów rewindykacji. Z zakresu reewakuowanych przedmiotów wróciły: urządzenie zamku warszawskiego (część) i pałacu w Łazienkach w Warszawie w postaci bronzów, obrazów, mebli i rzeźb (49 wagonów) oraz na zasadzie zapisu słynne zbiory Stanisława Krosnowskiego, złożone z gobelinów, obrazów, zbroji, porcelany, mebli itp. (17 wagonów).

Jeżeli się porówna ten rezultat z obrazem strat, przedstawionych na początku, okaże się, że to co do tej pory uzyskano jest zaledwie znikomą częścią tego, co się Państwu Polskiemu prawnie należy: biblioteki, archiwa, dzwony, zbiory dzieł sztuki (np. zbiór rycin Stanisława Augusta) oczekują na powrót do kraju. O te rzeczy wre właśnie walka dyplomatyczna, a przedstawicielstwo polskie w Moskwie ustawicznie w tej sprawie przedkłada noty. W obecnym stadium sprawa zwrotu archiwów i mienia kulturalnego przechodzi w stadium krytyczne, co się zaznaczyło wybitnymi zmianami na stanowiskach przewodniczących ekspertów obu stron w komisji specjalnej. Dnia 13. września ma się odbyć posiedzenie zasadnicze w sprawach bibliotecznokulturalnych, które ma przynieść cały szereg zasadniczych rozstrzygnięć i posunąć w zakresie dotąd nie zrealizowanych postanowień traktatu ryskiego.

Straszny list.

„Dziennik Wołyński” drukuje list prywatny, który otrzymał z Odessy jeden z mieszkańców Łucka. Píše „Dz. Wołyński”:

Leży przed nami list wysłany z Odessy 15. lipca r. b., a otrzymany w Łucku wczoraj pod adresem p. Aleksandra Mikulskiego (Łuck, Szpitalna l. 1).

„Ponieważ list miał być wysłany przez pocztę, przeto pisany jest w języku rosyjskim, oczywiście pisownia sowiecka, że zaś piszący list ów natrącił na kogoś, kto mógł się wyrwać z „raju”, zatem przesłał go drogą prywatną, o czym świadczy dopisek w końcu listu i koperta, adresowana po polsku.

List pisany jest na trzech kartach, wyrwanych z książki kasowej urzędu pocztowo-telegraficznego, lecz z czasów rządu carskiego. Zawiera w sobie nadzwyczaj ciekawe szczegóły.

Na wstępie autor listu prosi krewnych swych, by jak najprędzej przysłano mu za pośrednictwem Komitetu Amerykańskiego, żywność, gdyż on, jak również i dzieci adresata, ktorými się opiekują, umierają z głodu.

Oto urywek z listu:

„Cóż z tego, że zarabiam dziennie 300.000 rubli, jeśli pud mąki żytniej kosztuje 12.000.000, pszennej 20.000.000, funt chleba 300.000, białego 500.000, funt masła 1.500.000, słoniny również 1.500.000, jaja po 100.000 sztuka itd. Epidemia przybiera straszne rozmiary. Przedtem leżały nie raz w ciągu kilku dni na trotuarach trupy ludzi zmarłych z głodu... Obecnie leżą prócz nich trupy zmarłych na cholere, tyfus plamisty, dżumę i t. d.”

Podajemy tylko pewne wyjątki z listu, a najbardziej charakterystycznym jest następujący ustęp:

„Dzieci Twe, te Twoje orłeta, rwą się do Ciebie, chcą przedostać się, przelecieć do Ojczyzny. Ale twarda ręka sowiecka trzyma trwale w rękach swych wielkie i ostre nożyce, ktorými podcina skrzydła tym, co rwą się do lotu. Wszyscy przebyliśmy tyfus plamisty, a jak wiesz po przebyciu tej ciężkiej choroby trzeba się należyście odżywiać, lecz skąd czerpać na to środki? W razie przeciwnym czeka nas tyfus powrotny, a wiemy, co z sobą on niesie: śmierć! Lecz wolę śmierć od choroby zakaźnej, gdy człowiek umiera w gorączce, niż powolne dogorywanie z głodu, bo całe pola Chersońszczyzny wypalone są przez skwary i tylko jedynie gub. Połtawska dać może nam pożywienie. Lecz tego będzie za mało”.

Powtarzając kilkakrotnie prośbę swą o pomoc przez Komitet Amerykański, autor listu pisze, że list od matki swojej, zamieszkałej w Jekaterynosławiu, otrzymał dopiero po 5-ciu latach i kończy następującymi słowami:

„Widocznym jest, że Bóg zaglądał się na nas, ponieważ chcieliśmy przywłaszczyć sobie prawa Jego, a rezultatem naszego zuchwałstwa jest głód, nędza, tyfus, cholera, dysenterja, dżuma i t. p. dobrodziejstwa raju bolszewickiego. A ludzi grzebie się w ziemi jak psy, gołych, gdyż najtańsza trumna nieheblowana kosztuje 10.000.000 rubli! Pozdrowienie ci przesyłam od tych wszystkich naszych, ktorzy już znaleźli spokój w grobie, lecz błagam jeszcze raz o pomoc!”

Ze spraw kobiecych.

APOLITYCZNOŚĆ KOBIEC WIELKOPOLSKIE

Bierność kobiet poznańskich przeraża narodową demokrację. „Kurjer Poznański” ubolewa nad ich apolitycznością i zadaje sobie pytanie:

Czy kobiety w Wielkopolsce rozumieją ważność swego zadania i czy uprzytomniają sobie, że w ich ręku jest większość, że ich głosy zaważą na szali — prawica czy lewica?”

Te smutne refleksje nasrwa mu obojętność z jaką kobiety odnoszą się do akcji przedwyborczej.

„W piątek 18. bm. odbyło się zebranie informacyjne i dyskusyjne N. O. K. Udział był niewielki. Wiele kobiet stojących na czele organizacji poważnych, nie przybyło. Twierdziły, miewiuniąc się, że „nie są do polityki”. Toć tutaj absolutnie nie chodzi o politykowanie kobiet, zjedno-

czenie partji narodowych, ułatwia właśnie kobietom zorientowanie się, nie potrzebują zastanawiać się nad różnicą partji, lecz głos swój oddać na listę kompromisowego bloku narodowego. Podpadała pod uwagę nieobecność przedstawicieli organizacji ziemiańskich, tj. włościanek i ziemianek. Wiś będzie specjalnie terenem agitacji i walki wyborczej, dlatego koniecznym jest, żeby członkinie Zarządów poinformowały się, jak należy oświecać kobiety nieświadomione politycznie, zachęcać do udziału w wyborach, zwalczać wywrotową agitację itd. Obowiązkiem to jest, a nie pracą z dobrej woli. Kobiety stojące na czele organizacji, ponoszą odpowiedzialność za członkinie, które bądź z bierności, bądź z winy nieodpowiedniego uświadomienia politycznego, głosu swego na partje narodowe nie oddadzą.

Ruch społeczny kobiet jest u nas bardzo młody, z wyjątkiem kilku działaczek społecznych, kobiety naogół życiem politycznym interesowały się mało. Nie mamy wielu kobiet, któreby w Sejmie współpracować mogły, lecz zrozumienie interesów ruchu kobiecego jest prawie u wszystkich posłów narodowych”.

Jakże charakterystyczne są te ułatwienia endemiczne, przy ktorých kobieta nawet myśleć nie potrzebuje na kogo ma głosować!

Wzruszające też jest zrozumienie interesów ruchu kobiecego „u wszystkich prawie posłów narodowych”.

Ze spraw ukraińskich.

Aresztowania i rewizje.

(t. z.) Aresztowany przedwczoraj na dworcu głównym we Lwowie wysłannik „dyktatora” Peruszewicza jest akademikiem i nazywa się Semem Kuchia.

W związku z jego aresztowaniem policja przeprowadziła, pod osobistym kierownictwem pod insp. Nowodworskiego rewizje w mieszkaniach wybitnych działaczy ukraińskich a to: dr. Kurcety, dr. Wasyla Kicuły, Juliana Wasychana, Włodzimierza Celewicz, Wasyla Werbowego, Semka Iwasieczki, Stefana Terleckiego, Aleksandra Mocha, Mikołaja Buzora, Włodz. Maryńca, Michała Dz. kowskiego i Michała Demczuka.

Wszystkich powyżej wymienionych odstawiono do aresztów policyjnych, gdzie przeprowadza się obecnie śledztwo.

O ile dotychczas wiadomo obwinieni należą do grupy terrorystycznej i działali pod płaszczykiem ukraińskiej organizacji skautowej „Płastun”.

Jak słyhać tow. „Płastun” ma być w najbliższym czasie przez władze rozwiązane.

Jeższe o zamachu w Jaworowie.

Władze są już na tropie sprawców zbrodnego zamachu na koszary policji i dworzec w Jaworowie. Ofiarą zamachu poster. Eysmond ma się, lepiej.

Z Rady miejskiej.

(t. z.) Pod przewodnictwem prezydenta Neumanna odbyło się wczoraj posiedzenie delegatów Rady miejskiej. Na wstępie obrad załatwiono sprawy wyborcze, które referował radny dr. Wereszoczyński. Na wniosek tegoż wybrani zostali do okręgowej komisji, wyborczej pp. Bolesław Lewicki, dr. Henryk Locwenherz, dr. Aleksander Majerski i dr. Zbigniew Pazdro. Zastępcami tychże obrano radnych: Wiktora Chajesa, Kazimierza Eljasza, Michała Lityńskiego i Edmunda Philippa.

Jako członkowie powiatowej komisji wyborczej okręgu wyborczego Nr. 51 powołani zostali dr. Leszek Majewski i Kazimierz Papara; jako zastępcy pp. Adolf Joszt profesor szkoły rolniczej w Dublanach i Zdzisław Kierski z Ulmowa.

Wybór członków do wyborczej komisji obwodowej odroczone do poniedziałku, natomiast wybrano radców dla państwowej instytucji wzajemnych ubezpieczeń od ognia. Wybrani zostali pp. Władysław Cirin, Wincenty Rawski, dr. Marjan Bozewicz, dr. Jan Rucker, dr. Lucjan Szpor i Walery Włodzimirski.

Następnie radny Höffinger wygłosił referat o sprawie regulacji poborów gajowych miejskich. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Z kolei ustanowiono nagrodę dla tego pilota, który w locie określonym, jaki odbędzie się w dniu 10. września.

Na wniosek referenta radnego Szczyrka uchwalono zakupić prezent za 120.000 mp., mimo, iż wielu radnych domagało się wyasygnowania znaczniejszej kwoty, podnosząc, iż kwota ta jest śmiesznie małą i że Kraków zupełnie inaczej zapatruje się na polską awiatykę, gdyż tamt. rada miejska wyasygnowała na ten cel kwotę 300.000 mp., a nadto bierze czynny udział w przyjęciu lotników na lotnisku w Rakowicach.

Po referacie dra Sawczyńskiego i przemówieniu dyrektora archiwum dr. Czotowskiego uchwalono wyasygnować kwotę 3.650.000 mp. na reparację baszty prochowej na Wałach gubernatorskich celem ochrony tejeż od zniszczenia. W najbliższej przyszłości umieszczone tam być mają zbiory po śp. Orzechowiczu.

W końcu na wniosek radnego Rawskiego delegacji zażądali, by miejski Urząd budowniczy przedłożył Radzie projekt adaptacji baszty prochowej.

Na interpelację jednego z radnych wiceprezydent dr. Stahl przedłożył sprawozdanie z toku pertraktacji jakie prowadzi prezydent miasta z delegatami Związku robotników miejskich w sprawie żądanej przez nich podwyżki płac. Prezydent ofiarowuje tymże 20-procentową podwyżkę płac za sierpień i 40-procentową za wrzesień. Robotnicy domagają się natomiast 63-procentowej podwyżki za sierpień, a 80-procentowej za wrzesień, co zmusiłoby gminę do nowego podwyższenia opłaty za światło elektryczne i bilety tramwajowe.

Po wyjaśniających przemówieniach radnych Szczyrka, Zawojewskiego, Bogdanowicza, Chrystowskiego i dyrektora miejskich zakładów elektrycznych Tomickiego wybrano komisję, w skład której weszli pp. Souppier, dr. Sawczyński i Chrystowski. Komisja ta, w porozumieniu z prezydentem miasta będzie prowadzić dalsze pertraktacje i ma załatwić sprawę podwyżki płac robotników miejskich.

KRONIKA.

Kalendarz. Sobota, 2 września. Rz.-kat.: Justa b.-k. — Gr.-kat.: Samuila pr. — Słowiański: Czci-bęga.

— Delegacja przemysłowców franc. w Warszawie. Do Warszawy przybywa urzędowa francuska delegacja przemysłowo-handlowa złożona z 14 osób pod przewodnictwem p. Tiermanna, redy stanu i dyrektora handlu w francuskim Ministerstwie przemysłu i handlu.

— Za bl. żnierstwo. Upatrując w poemacie „Świat, góra, na dół”, zamieszczonym w zbiorze p. a. Ilerackich w żargonie p. n. „Cnaliantra” biu-żnierstwo przeciwko religji, komisarz Rządu m. Warszawy wystąpił z wnioskiem do prokuratora o p. ciągnięcie winnych, wydania wyżej wymienionego zbroju do odpowiedzialności karnej z art. 73 k. k.

— Z „Sokoła”. Dzielnica małopolska Związku sokolego poleca okręgowi w Stanisławowie i Striju zorganizowanie w gniazdach, do nich należących, gromadnych wyjazdów na żałobną uroczystość, którą w dniu 10. bm. o godz. 9 rano obchodzić będzie społeczeństwo polskie w Kolumny na uczczenie bohaterkiej śmierci męczenników zmarłych z głodu i udręczeń, dozianych w więzieniach na Kosaczowie. Gniazdom do innych okręgów należących zezwala się na wysłanie delegacji.

— Ze Związku społeczno-narodowego. Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się jutro, w sobotę, 2 września o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance”.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 2 września o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance”.

Posiedzenie komitetu wykonaw. Związku społeczno-narodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 3 września o godz. 10:30 rano w „Romie”.

— Emigracja do St. Zje Inoczonych w: trz, mana. Urząd emigracyjny podaje niniejszem do wiadomości, że zgodnie z zawiadomieniem konsulatu amerykańskiego w Warszawie, norma wyznaczona przez urząd tanów Zjednoczonych dla emigrantów z Polski zo-

sia już osiągnięta, tak, że po dniu 1 października b. r. przysyłanie „affidavitów“ do urzędu emigracyjnego, celem ich zatwierdzenia jest bezowocne, gdyż dalsze wizy pasportów, poczynając od dnia powyższego będą wstrzymane. W konsekwencji tego starostwa przestaną z dniem 1 października aż do odwołania wystawiać pasporty emigrantom, pragnącym się udać do St. Zjednoczonych.

Urząd emigracyjny podaje do wiadomości, że pasporty wystawione reemigrantom powracającym do Polski przez północno-amerykańskie placówki konsularne Rzeczypospolitej (t. zw. pasporty białe) nie będą nadal służyły do podróży ponownej z Polski do Ameryki. Na wypadek wyjazdu do St. Zjednoczonych, reemigranci otrzymywać będą za pośrednictwem urzędu emigracyjnego zwykłe pasporty zagraniczne, zaś konsul amerykański będzie je wzywał na podstawie osobnych zaświadczeń urzędu emigracyjnego. Rozporządzenie to nabiera mocy z dniem 1 października b. r.

— (t. z.) **Proces Fedjka i tow.** który miał się odbyć w dniu 6 września został odroczone. Na specjalne zarządzenie, które nadeszło z Warszawy rozprawę odwołano w następstwie czego Izba radna sądu okręgowego ustalił późniejszy termin, który przypadnie prawdopodobnie na koniec września.

— (t. z.) **Rozprawa przeciw świętoju s'tim komun s'tom.** Po długim śledztwie, które prawie rok trwało doręczony komunistom aresztowanym w gmachu na górze św. Jura akt oskarżenia stał się prawomocnym, ponieważ oskarżeni w przeciągu 8 dniowego ustawowego czasokresu nie wnieśli odwołania.

Na ławie oskarżonych zasiadzie 39 komunistów z różnych miast Polski, między nimi jeden dziennikarz.

Akt oskarżenia zawiera moc materiału dowodowego i obejmuje 185 stron pisma maszynowego.

Rozprawa ta, budząca wielkie zainteresowanie, odbędzie się przed ławą przysięgłych dopiero w listopadzie b. r.

— **Gimnazja w Wilnie.** Z Wilna donoszą: Wobec ogromnego napływu zgłoszeń do polskich szkół średnich, projektowane jest otwarcie jeszcze dwóch gimnazjów polskich, 1 męskiego i 1 żeńskiego, tak, że w nadchodzącym roku szkolnym liczba polskich gimnazjów w Wilnie osiągnie pięć.

— 00 —

— (t. z.) **Karambol.** Wczoraj w południe w ul. Kazimierzowskiej obok budynku policji państwowej wóz tramwajowy KD zderzył się z wozem, należącym do Józefa Kirepki wieśniaka z powiatu Tomaszewskiego. Wóz rozleciał się w kawałki, na szczęście woźnica i konie wyszli cało.

— (t. z.) **Strajk do ożkarzy.** Dziś po godz. 12 w nocy wybuchł strajk dorożkarzy z tego powodu, iż żądania ich w sprawie podwyżki taryfy nie zostały przez magistrat uwzględnione.

Dziś rano dorożkarze zbiórą się w sali Nassa przy ul. Szpitalnej na wspólną naradę co do swego dalszego stanowiska.

— (t. z.) **Zgubił czy też skradł.** Jan Rudy, robotnik kolejowy, zajęty w magazynie cłowym zamieszkały w Mościskach, spóźniwszy się do pociągu położył się na ławce w poczekalni III. kl. na tut. dworcu, po przebudzeniu się spostrzegł brak portfela wraz z 15.250 Mk. obecnie stoi wobec zagadki ponieważ nie wie czy mu portfel skradziono czy też zgubił go podczas pracy.

— (t. z.) **Przygoda rabina.** Izak Moszkowicz rabin zamieszkały w Dorohol w Rumunii przybył wczoraj do Lwowa. Na dworcze jakiś nieznany żyd zaofiarował mu swoją pomoc w niesieniu walizy. Rabin poszedł przodem, współwyznawca zaś szedł za nim. Gdy rabin odwrócił się usłuszny gość znikł bez śladu wraz z walizą, w której były rzeczy wartości przeszło 100.000 Mk.

— (t. z.) **Amatorka brylantów.** Służąca Marja Turkas, zatrudniona u p. Loli Bernler, zamieszkała przy ul. Legionów 29, korzystając z nieobecności swej chlebodawczyni, skradła jej brylanty i całą gotówkę.

— (t. z.) **Aresztowania na dworcu.** W nocy na dziś policja przytrzymała na dworcu dwóch znanych złodziei kieszonkowych Sendera Wintera i Ozjasza Bartfelda, którzy przybyli do Lwowa na gościnne występy.

— (t. z.) **Kradzieże na dworcu.** Waleremu Kislewskiemu zam. w Stanisławowie ul. Bałowego 1. 4 nieznany sprawca skradł przy wsiadaniu do pociągu jadącego do Lwowa portfel skórzany

wraz z 8000 Mk. i masą zapisków oraz dokumenty złożonej przysięgi na znawcę sądowego.

Ryzy Zarwanicy, nauczycielce w Zawierciu powiat Będzin (b. Kongiesówka) skradziono w wagonie III. kl. na tut. dworcu kostiumowy żakiet granatowy, granatową suknię, oraz suknię w białe paki ogólnej wartości 200.000 Mk.

— (t. z.) **Kronika policyjna.** Z mieszkańca Józefa Osiłkandera, przy ul. Ossolińskich 19, skradziono garderobę wartości 100.000 Mk.

P. Feliksowi Miniegiewiczowi skradziono z biura przy ul. Lindego 9 maszynę do pisania systemu Remington, wartości 300.000 Mk.

Leonowi Sandbergowi jakiś rzeźmieszek wyciągnął z kieszeni w tramwaju K-D złoty pierścionek, wartości 500.000 Mk.

P. Katarzynie Wasiowej skradł nieznany sprawca w gmachu P. K. K. P. dwie obligacje pożyczki amerykańskiej po 100 dolarów i 73.000 Mk. gotówką.

P. Franciszkowi Dulskiemu, wermistrzowi kolejowemu, skradziono portfel z gotówką około 3000 Mk. i legitymacją kolejową i innymi dokumentami.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w piątek i jutro w sobotę „Ten, którego biją po twarzy“ (występ W. Brydzińskiego) — W niedzielę „Tajfun“, sztuka w 3 aktach (występ Brydzińskiego).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek zamknięty. — Jutro, w sobotę w niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę „Sybilla“, operetka.

Pierwsze przedstawienie operetki. Jutro, w sobotę odbędzie się inauguracyjne przedstawienie w Teatrze Nowości p. zemlą operetką Jacobiego „Sybilla“. Reżyseruje Tatrzański, w głównych rolach najlepsze nasze sily, jak panie Miłowska i Brzecha, oraz pp.: Kuligowski, Tatrzański, Świeży, Kowalski, Schmidt, R.ński i inni. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła. W Teatrze Nowości poczyniono liczne ulepszenia techniczne i dekoracyjne.

Wypadek kolejowy na linii Lwów-Podhajce.

Lwów, 1 września.

Dziś nad ranem o godzinie 5 wykołcił się przy kilometrze 81 linii Lwów-Podhajce między stacjami Dynajów-Buszcze pociąg osobowy nr. 1416, zdążający z Podhajec do Lwowa. Parowóz tego pociągu uleciał z nasypu, a jeden wagon stanął na poprzek drogi i zawisł leżąc na zderzakach. Z podróżnych i personelu kolejowego nikt nie odniósł uszkodzenia. Przyczyna wykołczenia narazie niewiadoma. Dochodzenia wdrożono. Z ramienia lwowskiej dyrekcji kolejowej wyjechała komisja na miejsce wypadku.

Wiadomości z prowincji.

Zbrodnicze podpalania

(t. z.) W Słobodzie złotej pow. Brzeżany wybuchł onegdaj pożar. Spłonęły zabudowania dworskie i ustawione w podwórzu stgi zboża zebrane z tysiąca morgów. W jednej ze stajen spłonęło żywność 30 koni. Szkoda idzie w dziesiątki milionów.

Nie ulega wątpliwości, iż pożar został podłożony, zbrodniczą ręką, a zaznaczyć należy, że we wsi tej mieszkał oślawiony „borytel“ b. poseł ruki Tymko Staruch.

Tej samej nocy spłonęła we wsi Rybnikach pod Brzeżanami nowowbudowana szkoła polska.

Jak śledztwo policyjne ustaliło w obu wypadkach działała bojówka naszych „najserdeczniejszych“.

Wypadek na dworcu w Chodorowie.

Wczoraj wieczorem na stacji kolejowej w Chodorowie usiłował wskoczyć do pociągu osobowego pewien żołnierz. Wskoczył jednakże tak nieszczęśliwie, iż całą wagonu odciął mu prawą nogę i odrzucił ją daleko od wozu. Nieszczęśliwą ofiarę wy-

padków, w stanie beznadziejnym odwieziono do Lwowa.

Żołnierz ten nazywa się Franciszek Słiba.

Zamach na polską fabrykę.

Ze Stryja donoszą, iż zbrodnicza mafia nie zaprzestaje swej działalności. Onegdaj znaleźli robotnicy w świeżo budującej się fabryce liki rów bombę z lontem. Na szczęście — wskutek wadliwej konstrukcji — bomba nie wybuchła.

Świeży zamach na policję.

W Stryju dokonano znowu zamachu na policję. Wczoraj, gdy wszyscy posterunkowi, z wyjątkiem będących w służbie — byli w koszarach, ktoś łotr wrzucił przez okno granat ręczny (t. zw. Handgranat), posiadający olbrzymią siłę wybuchową. Granat był widocznie dawnego pochodzenia, gdyż nie wybuchł. Równocześnie wrzucono także granat do mieszkania komendanta policji, lecz i ten granat zawiódł oczekiwania złooczyńców.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 1 września godz. 10:30.

Marki niemieckie	5 00	(6:30—6:60)
Franki francuskie	662	(000—000)
Franki szwajcarskie	1626	(—)
Funty sterlingi	38 100	(00:000 —)
Korony niem.-aust.	11—00	(12:00—14:00)
Wiedzi	—	(12:30—13:50)
Korony czeskie	188.—000	(250—280)
Praga, wypłata	000	(270.—280)
Dolary amerykańskie	8474—8431	(8650—8800)
kanadyjskie	8346—8360	(0100)
Zurych Marki polskie	0:0000	(000)
Lei	000	0—00:00
Liry	367	(—)
Budapeszt	000	(0:00)
Paryż	000	000:00—000:00
Berlin	0:00	(6:10—5:30)

Tendencja w dolarach silna

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs oficjalny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

TELEGRAMY.

SPRAWA GALICJI WSCHODNIEJ.

Wiedeń. (AW.). Do „Neue Fr. Presse“ telegrafują z Paryża za dziennikiem „Echo de Paris“, który donosi że Rząd polski doręczył posłom akredytowanych w Warszawie państw, notę, w której prosi o jaknajrychlejsze uregulowanie stanu prawnego w Galicji wschodniej. Rząd polski wskazuje na zbliżające się wybory do Senatu i Sejmu i dodaje, że opinia publiczna nie dopuściłaby do tego, by Galicja wsch. była przy tej okazji wyłączona. Nota wspomniana zawiera także projekt statutu autonomicznego Galicji wsch.

Z LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT.). Rada Ligi Narodów rozpoczęła dziś sesję nadzwyczajną posiedzeniem pod przewodnictwem Quinones de Leo. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę miejsc świętych w Palestynie. Następnie zaczęła się sesja zwyczajna. Na porządku dziennym znajduje się m. i. sprawa Gdańska, sprawa okręgu rzeki Saary, problem niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce i kwestia austriacka. Oprócz tego zbadane ma być sprawozdanie stałej komisji mandatowej. W poniedziałek nastąpi otwarcie zgromadzenia Ligi Narodów, które potrwa od 3 do 4 tygodni.

LIKWIDACJA ZATARGÓW NA GRANICY WSCHODNIEJ.

Warszawa. (PAT.) Po zlikwidowaniu komisji rozjemczej i przejęciu jej spraw w dniu 4. lipca br. przez komisję graniczną na Wschodzie, likwidacja zatargów powstałych na granicy postępuje w szybkim tempie. Pewna zwłoka w załatwieniu tych spraw na niektórych odcinkach spowodowana jest nieobecnością dotychczas delegatów sowieckich, którzy obecnie dopiero przybywają z Rosji sowieckiej do swojej komisji. Ponieważ większość zatargów granicznych pociąga za sobą straty materialne, mieszana komisja graniczna opracowała projekt umowy o ogólnej rejestracji spraw z r. 1921 i 1922, uproszczającej sposób likwidowania tych zatargów i spowodowanych nim strat. Projekt ten jest obecnie rozpatrywany.

przez rządy Rzeczypospolitej Polskiej i republik sowieckich. Umowa ta uwzględnia również zwrot strat poniesionych przez poszczególnych obywateli pasa granicznego. Delegacja sowiecka okazała obecnie większą uścipliwłość, niż poprzednio i zgodziła się na zawarcie umowy o wzajemnym zbiorze plonów przez tego, kto dokonał zasiewów w pasie przeciętym linią graniczną. Umowa ta nie jest wprowadzie ściśle przez bolszewików wykonywana wszędzie, a na niektórych odcinkach nie zebrane z winy władz sowieckich zbiory będą musiały być wciągnięte do ogólnej rejestracji strat. W ten sposób należy przypuszczać, że do czasu oddania władzom administracyjnym zasłupionej granicy, tj. do dnia 1. listopada b. r. komisja graniczna zdoła przekazać komisji rozrachunkowej ogólny wykaz strat za r. 1921/22, a wówczas odpowiednia umowa zawarta przez oba rządy ureguluje już na stałe sprawę załatwienia przyszłych nieporozumień na granicy wschodniej.

NIEMIECKA PERFIJDIA.

Katowice. (AW.). Dzienniki niemieckie podają za biurem Wolffa, jakoby koło Mokokosowa i Dellbrück zgrupowali się powstańcy polscy, rzekomo celem wywołania ruchu zbrojnego na terytorium niemieckim. Najprawdopodobniej wiadomość ta ma za zadanie zamaskować jakieś ruchy oddziałów niemieckich.

JESIENNA SESJA SEJMU.

Warszawa. (PAT.). „Kurier Polski” donosi: Prezydent Nowak odbył konferencję z Min. Narciowiczem i Min. kolei Marynowskim. Konferencja dotyczyła zmiany terminu zwołania Sejmu na jesienną sesję. Następnie Prez. Nowak udał się do Sejmu, gdzie konferował z Marszałkiem Trampczyńskim. Na konferencji ustalono, że jesienna sesja Sejmu rozpocznie się 19. września.

GEN. SIKORSKI WYJEDZIE NA MANEWRY FRANCUSKIE.

Warszawa. (PAT.). Według „Kurjera Polsk.” szef sztabu gen. Sikorski na zaproszenie francuskiego szefa sztabu i ministra wojny wyjedzie w połowie września w towarzystwie 2 oficerów sztabu na manewry do Bretanii, na których, wypróbowane zostaną praktycznie najnowsze zdobycze wyszkolenia wojska francuskiego. Na zaproszenie angielskiego szefa sztabu uda się gen. Sikorski do Anglii, gdzie weźmie udział w popisie angielskiego centrum wyszkolenia.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa (PAT.). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 31. zm. odbytem w Belwederze, rozpatrywała sprawy dotyczące Górnego Śląska.

RUCH GIELDOWY.

Praha. (PAT.). Dewizy. Berlin 67½. Warszawa 0'34 i pół — 0'44 i pół. Marka niemiecka 12'80. Marka polska 0'34 i pół — 0'44 i pół.

KOMISJA REPARACYJNA.

Paryż. (PAT.). Havas. Półoficjalne obrady komisji reparacyjnej zakończyły się wczoraj o g. 5 popołudniu. Krają pogłoski, że większość jest za belgijsko-włoskim projektem pośrednim, na podstawie którego komisja nie przyjąłaby żadnych wiążących zobowiązań, lecz udzieliłaby Niemcom ulg w splatach.

Eilwese. (PAT.). Rad. Z niemieckich kół politycznych podkreśla się ogólnie, że wszelkie ustępstwa rządu Rzeszy w stosunku do żądań Francji odnośnie zatawów, są nie do przyjęcia.

Berlin. (PAT.). Uważają tutaj położenie za poważne. W każdym razie rząd Rzeszy jest zdecydowany nie czynić żadnych dalszych ustępstw.

Paryż. (AW.). „Journal” oświadcza, że z dniem dzisiejszym rozpoczyna się nowa era i że Francja ustali kierunek polityki reparacyjnej choćby skutkiem tego miała być przyszłość ententy na szwank narazona.

MORATORJUM NIEMIEC ODRZUCONE!

Berlin. (PAT.). Według wiadomości nadeszłych z Paryża moratorium dla Niemiec zostało odrzucone.

KONCENTRACJA WOJSK FRANCUSKICH.

Paryż. (AW.). Według „New York Herald” krają pogłoska, że wojska francuskie w obszarach nadreńskich otrzymały rozkaz pogotowia. W okupowanych częściach Niemiec odbywa się

Delegaci Związku Urzędników pocztowych u Prezydenta Ministrów.

Z Warszawy donoszą: Delegaci Związku odbyli dwugodzinną konferencję z Prezydentem Ministrów dr. Nowakiem, Ministrem skarbu Jastrzębskim i Wice-ministrem Studzińskim.

O godzinie 2 popołudniu delegacja była przyjęta bardzo życzliwie przez powyższych reprezentantów Rządu. Po omówieniu piekących postulatów, przedstawiła nastrój, jaki ogarnął rzeszę pracowników pocztowych. Delegaci prosili PP. Ministrów o natychmiastowe wzięcie pod rozwagę żądań pracowników pocztowych.

Prezydent Ministrów dr. Nowak oświadczył, że dając zapomogę, rzuci wprawdzie na rynek około 40 miliardów, nie przyjdzie jednak z wydatną pomocą pracownikom. Wspólnie z Ministrem skarbu opracowuje w tej chwili pomoc w naturze, której na razie wyliczyć nie może. Dalej Prezydent Nowak oświadczył, że sprawę pracowników pocztowych weźmie na porządek dzienny obrad Rady ministerjalnej w poniedziałek, jakkolwiek Minister skarbu nie chce zgodzić się na tak poważny wydatek.

o szczegółowym referacie delegata Kobera Minister skarbu Jastrzębski zgodził się wreszcie przyjąć na rachunek Rządu opłatę za wpisowe i czesne za dzieci pracowników pocztowych w szkołach. Co do zniesienia pasów drożdżanianych Minister skarbu oświadczył, że sprawa ta należy do kompetencji Sejmu, a wobec zmiany ustawy o uposażeniu od dnia 1 października będzie to bezprzedmiotowe. Wreszcie Minister skarbu oświadczył, że sprawa ambulansów będzie przez niego przychylnie załatwiona.

Z powodu spóźnionej pory, delegacja pracowników pocztowych pożegnała Ministrów, udając się na dalsze swoje obrady. W rezultacie delegacja postanowiła wyczekać odpowiedzi Prezydenta Ministrów.

Podobno delegacja, na wypadek gdyby posuła jej odrzucono, zdecydowana jest prosić Naczelnika Państwa o audjencję.

znaczna koncentracja wojsk francuskich, którym posłano posiłki.

LOS AUSTRII NADAL NIEPEWNY.

Wiedeń. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych prezydent min. Seipel złożył raport ze swej podróży do Pragi, Berlina i Weroni. Stwierdził przytem, że podróż jego miała charakter czysto informacyjny. Równocześnie oświadczył, że Austrię uchronić może od upadku jedynie oparcie się gospodarce o jedno lub kilka sąsiednich państw.

Wiedeń. (PAT.). Austrjackie koła dyplomatyczne zaprzeczają, jakoby plan unji celnej i monetarnej między Austrią i Włochami rozbił się. — Według informacji tych kół, rokowania trwają dalej.

„N. Wr. Tagblatt” donosi z Rzymu, że według tamt. dzienników, wczorajsza Rada ministrów nie ukończyła obrad nad sprawą Austrii. Z kredytu 70 milionów lirów postanowiono wypłacić 1/3 część a resztę w pierwszych 10 dniach września.

Rzym. (PAT.). Szef sekcji Schiller omawiał z generalnym sekretarzem min. skarbu hr. Rosinim szczegóły zrealizowania kredytu 70 milj. lirów.

Berlin. (PAT.). T. C. Tutejszy poseł austr. Riegl przesłał swojemu rządowi zawiadomienie, że rząd niemiecki wyraził gotowość rozpoczęcia rokowań z Austrią w kwestjach gospodarczych. Rząd niemiecki prosi Austrię o sformułowanie jej życzeń gospodarczych.

Wiedeń. (PAT.). „N. F. Presse” donosi z Londynu, że Lloyd George przesłał do Ligi Narodów odpisy listów wymienionych z kanc. austrjackim w sprawie niepowodzeń pożyczki austrjackiej.

Z UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

Wiedeń. (PAT.) W czasie wczorajszego posiedzenia Unji międzyparlamentarnej. Delegat francuski Merlain wykazywał, że Francja najwięcej ucierpiała w czasie wojny i że śmieszem jest zarzucać jej winę zła, gdy ona poniosła tak wielkie ofiary. Francja nie żywi uczuć imperjalistycznych, a chce mieć tylko zapewnione bezpieczeństwo i otrzymać odszkodowanie. W końcu podziękował przedstawicielom Niemiec za potępienie działalności monarchistycznej w Niemczech i wyraził nadzieję, iż niebawem ziści się myśl utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Niemiec Gottheim domagał się rozbrojenia w dziedzinie nienawiści i oświadczył, iż jest rzeczą haniebną utrzymywanie nad Renem czarnych wojsk. Monte zbijał twierdzenie Gottheima dotyczące mobilizacji.

Przyjęto rezolucje Monteta i Mutsona dotyczące referatu Munsha domagającego się przekazania Lidze Narodów sprawy służby wojskowej.

Delegat turecki Ahmed Riza oświadczył, że Turcja pragnie spokoju, ale żąda także gwarancji bezpieczeństwa. Mówca domagał się, by konferencja wywarła nacisk na zawarcie pokoju. Rhalis, b. minister grecki, oświadczył, że kraj jego również pragnie pokoju, nie może być jednak tolerowany ucisk mniejszości narodowej. Du-

czycy zaproponowali, aby następna konferencja odbyła się w Kopenhadze. Propozycję przyjęto.

Wiedeń. (PAT.). Na konferencji międzypaństwowej Unji parlamentarnej piątym punktem porządku dziennego była sprawa ograniczenia zbrojeń, zaś punkt 6 dotyczył służby wojskowej. Sprawę kontroli nad polityką zagraniczną i sprawę mandatów odłożono do następnej konferencji. W miejsce ustępującego członka komitetu wykonawczego Schanzera wybrano posła Boisena, w miejsce prezyd. bar. Adelswarta, wybrano hr. Apponyiego. Na tem zakończono 20 posiedzenie konferencji. W sali konzerthausu odbył się bankiet pożegnalny.

NIEMCY SZACHRUJĄ — ANGIELSCY MĘŻOWIE STANU STWARZAJĄ CHAOS.

Londyn. (PAT.). Havas. „National Review” stwierdza, że spadek marki niemieckiej jest umyślnie spowodowany przez Niemcy w tym celu, aby uchylić się od zobowiązań i oświadcza, że wina za chaos, panujący w świecie spada na angielskich mężów stanu, z których wielu, szkodząc interesom Anglii i jej sprzymierzeńców, służy jedynie Niemcom. Jedynym sposobem uzdrowienia Niemiec oraz uniknięcia agresji z ich strony, jest zmuszenie Niemiec do zapłacenia kosztów wojny — dając im do zrozumienia, że wojna przestała być zbyt kowną zabawką. Tymczasem cała energia na Downing Street była skierowana ku temu, aby oszczędzić Niemcom klęski i uwolnić ich od sankcji.

KLĘSKA WOJSK GRECKICH.

Konstantynopol. (PAT.). Odwrót wojsk greckich po zdobyciu przez Turków Karahissar odbywa się na przestrzeni 60 kilometrów. Minister spraw zagr. i minister wojny opuścili Ateny i udali się do Smyrny, aby odbyć konferencję z komendą wojsk.

Ateny. (PAT.). Król przybył do Aten i odbył narady z prezydentem ministrów i ministrem wojny o sytuacji, poczem zebrała się Rada min. na dłuższą konferencję.

Konstantynopol. (PAT.). Havas. Wojska greckie wysłane do Tracji odwołano do Anatolji. W Atenach ujawnia się żywe poruszenie opinii publicznej. Prasa atakuje gwałtownie dowódców wojskowych.

Paryż. (PAT.). Havas. Z Angory donoszą, że miasto Eski Szehir zostało zajęte po ciężkich walkach przez turecką kawalerję. Armja turecka posunęła się naprzód na wszystkich odcinkach około 70 km. w głąb.

Ateny. (PAT.). Minister Theotokis oraz minister Strates udali się wczoraj do Smyrny celem odbycia konferencji z głównymi dowódcami armji.

Paryż. (PAT.). „Temps” omawiając wojnę grecko-turecką, pisze między innymi, że jeżeli Francja nalega na przyspieszenie rokowań w sprawie pokoju, to nie czyni tego z chęci eksploatacji pokoju. Turcy mają prawo do odzyskania straconego terytorjum i mają środki do tego.

LLOYD GEORGE WYBIERA SIĘ NA SESJĘ LIGI NARODÓW.

Wiedeń. (PAT.). Z Paryża donoszą: „Petit Parisien” podaje z Genewy wiadomość następującą: Potwierdza się, że L. George postanowił udać się do Genewy, aby na sesji Ligi Narodów zabrać głos w sprawie rozbrojenia. Przyjazd L. George'a do Genewy zależny jest jednak od tego, czy delegaci angielscy, a zwłaszcza Balfour, zaakceptują jego projekt. W każdym razie przyjazd L. George'a do Genewy nastąpiłby dopiero w drugiej połowie trwania sesji.

KŁESKA WYSOKIEJ WALUTY W CZECHACH.

Praga. (PAT.). Związek właścicieli fabryk szkła podaje, że z powodu zwyżki kursu waluty czeskiej praca w fabrykach szkła będzie ograniczona. Liczba bezrobotnych w tym dziale, wynosząca dziś 4000 podwoi się, a 7000 robotników pracować będzie tylko częściowo.

WIEZIENIE W OGNIU.

Dublin. (PAT.). Havas. 700 żołnierzy armii nieregularnej internowanych w więzieniu w Maryborough podpałilo wczoraj wieczorem materace, na których spali. Ogień ogarnął budynek, który też niebawem cały stanął w płomieniach. Straż musiała strzelać do więźniów, celem utrzymania porządku. Dziś wczesnym rankiem wojska narodowe opanowały więzienie i przywróciły ład.

Poświęcenie szkoły wiejskiej.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

(mg) Wesółym i pamiętnym dniem była ubiegła niedziela w uroczej wiosce Winniczkach w powiecie lwowskim. Obchodzono bowiem uroczystość poświęcenia nowego budynku szkolnego, wzniesionego staraniem gminy i Powiatowego Biura Odbudowy we Lwowie.

Inteligentna, czysto polska ludność Winniczek rozumie dobrze, czem jest dla mieszkańców wsi posiadanie szkoły, wyposażonej we wszystkie warunki higieny; raduje się więc całym sercem, że już z nowym rokiem szkolnym nauka będzie odbywać się w starej ruderze, jak poprzednio, ale w czystym, murowanym, obszernym budynku, jasniejącym na wzgórkach już z daleka białymi ścianami i czerwonym dachem wśród zieleni ogrodów i lasów.

Starano się też powszechnie, ażeby uroczystość jak najpiękniej wypadła. W jednej z sal szkolnych ustrojono przygodny ołtarz, który wiejskie dziewczęta ozdobiły nęciami płomienistych, jesiennych kwiatów, gdzie po poświęceniu całego budynku odprawił Mszę św. O. Franciszkanin z Czyszek, ks. Glibrecht. Wśród tłumu ludu wiejskiego z wsi okolicznych wzięli udział w uroczystości: poseł Smulikowski, kierownik Pow. Biura Odbudowy inż. Waydowski z żoną, właściciel wsi p. Mayer z żoną, komisarz rząd. gminy Winnik p. Weiss i inni.

Po nabożeństwie lud wyległ na dziedziniec szkolny, by wysłuchać kazania, które wygłosił ks. Wacek. Śpiewy i deklamacje młodzieży wiejskiej, przygotowane z wielkim nakładem pracy przez kierownika szkoły p. Rutkowskiego, urozmaiciły program święta. Następnie przemówił inż. Waydowski imieniem Biura Odbudowy oddając gminie szkołę, zast. kierownika P. B. O. inż. Fr. Harsner skreślił historię budowy szkoły, poseł Smulikowski omówił sprawę szkolnictwa w Polsce w dobie obecnej, w końcu przemawiali: inspektor szkolny Wawszczak i właścianin Ludwik Krajewski z Czyszek.

Goście wraz z delegacją wieśniaczą zasiedli wreszcie do suto zastawionych stołów. Ostatnim, lecz najweselszym punktem programu była zabawa ludowa, od której do późnej nocy biegły dźwięki skrzypiec i basseti, rozradowany śpiew i rytmiczny tupot taneczny po cichych, sielskich łanach.

Gmina Winniczki wysłała tego dnia depesze następującej treści do Naczelnika Państwa: „Z okazji poświęcenia szkoły polskiej w Winniczkach, w radosnej chwili powstania polskiej placówki kulturalnej, umożliwionej męstwem żołnierza polskiego, składamy Naczelnemu Wodzowi i Naczelnikowi Państwa cześć i hold.”

Wiadomości gospodarcze

Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

KONKURENCJA POLSKI I CZECHOSŁOWACJI NA RYNKU FRANCUSKIM.

Poselstwo polskie w Paryżu, pisząc o obrocie handlowym pomiędzy Francją a Czechosłowacją w ciągu 5 miesięcy r. 1922 zwraca uwagę społeczeństwa polskiego na możliwość konkurencji Polski w eksporcie niektórych produktów do Francji.

Ogłoszone ostatnio dane statystyczne o handlu zewnętrznym Francji za 5 miesięcy r. 1922 wykazują znaczne wzmożenie przywozu czeskiego do Francji.

Ogólna wartość produktów, wywiezionych w tym czasie do Francji wynosi franków franc. 120,831,000 przywiezionych zaś franków franc. 33,539,000.

Większość wywozu czeskiego do Francji stanowią: cukier, drzewo, nasiona, fajanse, porcelana, meble, pierze itd., tj. produkty, których odpowiedniki polskie korzystają na równi z czeskiemi z równorzędnych ulg celnych we Francji i które wskutek tego przy odpowiedniej inicjatywie eksporterów polskich mogłyby być wywożone w znacznych ilościach z Polski do Francji.

Co się tyczy szkła i kryształów, Polska produkuje ich zbyt mało, jak również papieru i celulozy, natomiast, co się tyczy wywozu czeskiego do Francji w postaci maszyn, żelaza itd., obejmującego pokaźną sumę około 24 milionów franków, niezbędne ulgi celne dla Polski można uzyskać od Francji z okazji pertraktacji o dodatkową umowę handlową, przewidzianą przez art. VI. Contrelettre dla Górnego Śląska.

Podkreślić równocześnie należy: iż wywóz francuski do Czechosłowacji, pomimo wysokiego stanu waluty czeskiej, bynajmniej nie występuje jako konkurent produkcji czeskiej i obejmując w 2 pozycjach wełny i żelaza wartość 30 milionów franków, reprezentuje prawie całość wywozu francuskiego do Czechosłowacji.

Rezultaty powyższe obrotu handlowego pomiędzy Francją a Czechosłowacją, winny zwrócić na Francję uwagę eksporterów polskich, którzy nie doceniają jej naogół jako rynku zbytu. Zaznaczyć należy zresztą, iż powyższe rezultaty dodatnie zostały osiągnięte przez Czechosłowację dopiero w drugim roku trwania umowy handlowej.

Obecna więc umowa handlowa polsko-francuska winna być wyzyskana w kierunku wzmożenia wywozu polskiego do Francji zwłaszcza, że artykuły polskie, jak cukier, mączka kartofliana, krochmal, chmiel, nasiona buraczane, szczypana, pierze, jaja itd. są dobrze znane na rynku francuskim.

NAWIAZANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z FIRMAMI ZAGRANICZNYMI.

Związek kupców w Nowym Jorku (The Merchants Association of New York) Woolworth Building, 233 Broadway) do którego należy przeszło 6000 największych firm eksportowych, importowych, fabrykantów, bankierów itp. ogłasza, że udziela wszelkich informacji w dziedzinie handlu i przemysłu półn. Ameryki i ułatwia nawiązanie stosunków z firmami amerykańskimi.

Firma koresponduje również w języku polskim.

PROPAGANDA PRZEMYSŁU POLSKIEGO W ANGLJI.

„The Polish Economic Bulletin” 2. Upper Moulague Street, W. C. 1. London, oddział w Warszawie, Marszałkowska 108 (miesięcznik wydawany przez biuro prasowe przy poselstwie polskim w Londynie celem informacji opinii angielskiej o zdolnościach przemysłowych i eksportowych Polski, zamierza w związku ze zbliżającą się międzynarodową wystawą spożywczą w Londynie wydać specjalny numer propagandowo-informacyjny, poświęcony polskiej produkcji rolnej oraz rodzinnemu przemysłowi spożywczemu.

Zwraca się wobec tego do firm interesowanych o nadsyłanie materiałów informacyjnych, inseratów itp. celem publikacji w tym propagandowym numerze.

OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH.

„Naamlooze Vennootschap Zwanenbergs Slachterijen en Fabrieken” w Oss w Holandji oferuje margarynę, smalec, oleje.

Groeshandlungshaus Julius Wolf, Wiedeń VII, Kaiserstrasse 57 oferuje jako zastępca zjednoczonych fabryk niemieckich maszyny, urządzenia i narzędzia dla przemysłu ceramicznego wszelkiego rodzaju.

Edra — Wer, Edgar Ratzersdorfer, Wiedeń VII., Schottenfeldgasse 59 oferuje taśmy, papiery rozmaite dla maszyn do pisania itp. przybory biurowe.

PRZETARG NA DOSTAWĘ.

Centrałne Biuro Zakupów Kolei Państwowych w Warszawie, Aleje Jerozolimskie Nr. 48 ogłasza przetarg na dostawę drutu miedzianego według wyszczególnionej specyfikacji. Termin ofert upływa z dniem 6. września br. Bliższe szczegóły w Biurze ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

ZAGRANICZNE WYSTAWY.

Izba handlowa i przemysłowa w Eger urządza wystawę wzorów w Kartbadzie, Goetheweg Nr. 1215, otwartą do października br.

Wystawa obejmuje przemysł ceramiczny, terapeutyczny, metalowy, tokarski, skórzany, koszykarski, zabawkowy, tekstylny i artystyczny.

Zarząd wystawy pośredniczy bezpłatnie w udzielaniu ofert oraz daje wszelkie informacje w sprawach eksportu.

Katalog do przeglądnięcia w biurze ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

SPORT.

Uniwersytet-Politechnika 3:2 (2:1).

Wczorajsze zawody rozegrane między uczelniami przyniosły zwycięstwo Uniwersytetowi w stosunku 3:2.

Skład drużyny był następujący: Uniwersytet: B czyński (A. Z. S.), Scott (Czarni), Olearczyk (Pogoń), Karnecki (Czarni), Szreier (Husmona), Kmciński (Czarni), Bygel (Husmona), Hoch (Husmona), Garbień (Pogoń), Müller (Czarni) Mirjan (Pogoń).

Politechnika: Baszniak I. (Lechia), Baszniak II. (Lechia), Wacek Kuchar (Pogoń), Bacz (Pogoń), Zborzyl (Czarni), Kopeckiewicz (Czarni), Kadlec (A. Z. S.) Brycki (Lechia), Tomasiak (A. Z. S.), Haczewski (Pogoń).

Grę przez cały czas zawodów otwartą prowadzono ba dzo fair. Uzyskane przez obie drużyny bramki zostały strzelone przez: Garbieńa dwie i jedną Hoch (trzecią główką) Dla Politechniki Baszniak I. z podania Wacka i Wacek z podania Zborzyl'a. Uniwersytet był w drugiej połowie dość niebezpiecznie atakowany, jednak obrońcy a zwłaszcza dożonały Olearczyk wszystkie sytuacje wyjaśniali. Sędziował p. knt. Engel. Publiczności dosyć mało. (m).

„Wisła” — „Makkabi” 0:1 (0:0).

Powyższe drużyny rozegrały match w Krakowie 27 b. m. Match ten uwieńczony został wynikiem 1:0 na korzyść „Makkabi”. Wynik ten sprawił wszystkim wielką niespodziankę, gdyż jak wiadomo „Wisła” piastuje drugie miejsce w mistrzostwie Krakowa, a „Makkabi” spadła w tym roku do klasy „B”.

Międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne.

Belgia—Holandia zakończyły się zwycięstwem Belgii, przy stosunku punktów 48:46. Wyniki osiągnięte:

Skok w dal: 1. Broos (Holandia) 6.75 m
2. Lafebre (Belgia) 6.37 m.

Skok w wyż: 1. Menault (Belgia). 2. Best (Holandia) 1.70 m.

Bieg na 110 m. z płotkami: 1. Rappard (Holandia) 16.3 sek.

Bieg na 100 m.: 1. Brochard (Belgia) 11.1 sek. 2. Broos (Holandia) 11.2 sek.

Bieg na 400 m.: 1. Paulen (Holandia) 52.4 sek. 2. Mignet (Belgia) 52.8 sek.

Bieg na 1500 m.: Lepomme (Belgia) 4.20 min. wszyscy inni zawodnicy zdyskwalifikowani.

Rzut oszczepem: 1. Van der Linde (Holandia) 49.8 m, nowy rekord holenderski.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 368/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kruk z Turki wniósł o uznanie ojca Józefa Kruka za zmarłego. Z zeznań Jana Kruka i słuchanych pod przysięgą świadków Joanny Skoberskiej i Wiktorji Dereszkiewicz wynika, że Józef Kruk zmarł w r. 1915 w Turcji podczas inwazji rosyjskiej i pochowany został przez duchownego rosyjskiego. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dzpp. wdraża się postępowanie celem ustalenia do wodu śmierci Józefa Kruka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Michałowi Daniłowiczowi, not. w Turcji, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 1. marca 1922. 8127

L. cz. 72/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Stadnik w Michałowcach wniósł o uznanie jego syna Stefana Stadnika za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy, świadka Iwana Sawczyna, tudzież poświadczenia Zwierżchności gminnej z daty Michałowice 16 marca 1922 wynika, że Stefan Stadnik jako żołnierz 77 p.p. byłej armji austriackiej brał udział w walkach na froncie serbskim w sierpniu 1914 tam został ciężko ranny i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Zachodzi przeto prawne domniemanie, że on nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz.p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Stefana Stadnika. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Stefanowi Zakrzewskiemu adw. w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego Stefana Stadnika.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 22 maja 1922. 8128

T. 100/22/3. Wdrożenie postępowania celem ustalenia dowodu śmierci. Haniuška Szkaraba z Weli wieckowskiej wniosła o uznanie męża Ofeksy Szkaraba za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i przesłuchanego pod przysięgą świadka Tymka Chomy oraz poświadczenia Zwierżchności gminnej z daty Szczyrkowice 2 maja 1922 wynika, że Ofeksa Szkaraba został w roku 1914 powołany do armji austriackiej i wyruszył na front włoski. W sierpniu 1916 roku gdy pełnił służbę jako sanitariusz na froncie włoskim został ugodzony strzałem w głowę i śmierć poniósł. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Ofeksy Szkaraba. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Szanserowi adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 11 maja 1922. 8129

T. 282/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Myca w Rychalic wniosła o uznanie męża Hryni Myca za zmarłego. Wnioskodawczyni zeznała, że Hryn Myca, powołany do służby wojskowej w 1915. r. odszedł na front włoski. Wedle wiarygodnego odpisu kartki korespondencyjnej z dnia 17. czerwca 1918. r. pisaną przez batalion strzelców, Hryn Myca w dniu 15. czerwca 1918. r. padł na roli walki na froncie włoskim. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się postępowanie, celem uznania Hryni Myca za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. adw. Drowi Plechowiczowi w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 21 września 1921. 8154

T. 383/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Kohut z Mszanica wniosła o uznanie jej męża Mikołaja Kohuta, syna Łucja za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni oraz świadków Łucja Kucza i Anny z Kohuów. Szczurko wynika, że Mikołaj Kohut jako żołnierz b. armji austriackiej został w jesieni r. 1918 jako chory umieszczony w jednym ze szpitali na Węgrzech, z następnym przyszedł z niego niezdolny do służby z powodu choroby i zmarł. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że on faktycznie zmarł. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Mikołaja Kohuta, syna Łucja. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu adw. Drowi Lindauowi w Starym Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 24. października 1921. 8163

T. 102/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Pacholczak z Biorzagórneg, wniosła o uznanie męża Józefa Pacholczaka za zmarłego i rozwiązanie zawartego z nim małżeństwa. Z zeznań wnioskodawczyni tudzież świadków Klimka Marycza, Michała Bucnika i Józefa Kolasa wynika, że Józef Pacholczak odbywający w czasie wojny świadczył

w służbę wojskową przy 3. p. p. obr. krajowej w armji austriackiej w jesieni 1914. r. w czasie odwrotu w kierunku austriackim z Chyrowa — przepadł bez wieści. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi przeto domniemanie, że zmarł. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania Józefa Pacholczaka za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Fr. Rauchowi adw. katowi w Starej soli, które równocześnie w tym czasie służył obrońcą w sądzie małżeńskim, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 2 grudnia 1921. 8161

T. 48 0/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anastazja Anastazyńska wniosła o uznanie jej męża Romana Anastazyńskiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i Michała Pronia wynika, że Roman Anastazyński jako żołnierz 77. p. p. brał udział w bitwach w okolicy Czerniowca i że on w jednej z tych bitew w zimie 1915/16. r. miał zginąć. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Romana Anastazyńskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Aleksandrowiczowi, adw. w Boryni, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 4. lutego 1921. 814

T. 62 22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anastazja Kempnińska w Panowicach wniosła o uznanie męża Michała Kempnińskiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka J. na Kempnińskiego wynika, że Michał Kempniński wjechał w 190. r. do Ameryki i był zatrudniony w miejscowości Raton w kopalni węgla w roku 1910. W listopadzie lub grudniu dostał się przy pracy między dwa wózki w ościeżnicy i został zabity. Na podstawie ustawy z 16. lutego 1883. r. Nr. 20. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem ustalenia dowodu śmierci Michała Kempnińskiego, gdyż według jego śmierci przez u kumenty publicznej nie może być ustalony. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Szanserowi, adw. w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1. października 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 4. kwietnia 1922. 8179

T. 18/2 1/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zofja Hryncz, zamę na Koście wiosk, wniosła o uznanie męża Hryni Kościa za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni, przesłuchanych świadków Tomasza Fututy i Jana Kołoziejki, oraz poświadczenia Urzędu gminnego z daty Andriów 21. marca 1922. r. wynika, że Hrynko Kość został w 1914. roku powołany do armji austriackiej jako woźnic przy trenie, do Przemysła, skąd udał się do Nowego Miasta i tam zachorował. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi przeto domniemanie, że zmarł. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Hryni Kościa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Leonowi Karstowi, notariuszowi w Komarnie, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1922. roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 6 kwietnia 1922. 8160

T. 8/22 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja z Szydłowskiej Lenkiewicz-Cyzakach wniosła o uznanie męża Pawła Lenkiewicza za zmarłego oraz zawartego z nim w dniu 6. lutego 1914. r. w kościele w Czystkach małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i przesłuchanych świadków Piotra Szpunara i Stanisława Ciepekowego, oraz poświadczenia Zwierżchności gminnej z daty Czystki 24. marca 1922. r. wynika, że Paweł Lenkiewicz został w 1914. r. powołany do armji austriackiej i wystany został na front włoski. W 1915. r. brał udział w bitwie pod Udine, gdzie dostał się do niewoli włoskiej i w czasie transportu jeńców na wyspie Syccylje zachorował na tyfus i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi przeto domniemanie, że zmarł. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Pawła Lenkiewicza i rozwiązanie z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Szanserowi, adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą w sądzie małżeńskim, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 6. kwietnia 1922. 8148

T. 4 9 20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Danyliczuk, syn Petra, urodzony dnia 2. maja 1885. r. w Podwysokiej powiat Szańca, tamże przedwzajemnie zamieszkały, ożeniony od dnia 18. listopada 1909. r. z Wasyliną z Halabuzaków, odszedł w czasie obrony mobilizacji dnia 1. sierpnia r. 1914. z 5. pułkiem ułanów na wojnę i dostał się do niewoli rosyjskiej a siedzący w niewoli przydzielony został do 7. pułku dragonów. Żonę pisał ostatni raz w końcu roku 1918. r. z wiadomością, że jest ciężko chory i że nie może spodziewać się jego powrotu. W jakimś czasie potem uwiadomiła telegraficznie którąś z władz wojskowych urzędz eminy w Podwysokiej, że Jurko Danyliczuk w szpitalu umarł. Odno ny telegram

zginął urzędzowi gminnemu. Na wywiady żony zginęłego Wasyliny Danyliczuk otrzymała ona z 6. września 1918. r. od kapelana wojskowego Franciszka Kłosa odpowiadając, że Georg Danyliczuk, ułan 7. pułku dragonów, urodzony w 1885. r. zmarł 30 sierpnia 1. 18. w Podwysokiej na natarciu w szpitalu polowym Nr. 1.004. a dnia 31. sierpnia 1918. r. tamże na cmentarzu pod Nr. 283. pochowany został. Gdy za em żona przyjął, że za stnięcia warunków ustawowych o domniemaniu śmierci w myśl § 24 l. 3. u. c. i § 1. ust. 2 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. za zdaniami na wniosek żony zaginionego Wasyliny z Halabuzaków Danyliczak z Podwysokiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Drowi Józefowi Mannowi w Staroborsku, którego w tym wia się kuratorem. Jurko Danyliczuk, syna Petra wzywając, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędzowej Sąd na ponowną prośbę orzekł ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV
Kołomyja, dnia 6 grudnia 1920. 816

T. 28/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Kaliczak i Jewka z Duniów Terszak ze Sniatynki wniosły o uznanie Teodora Dumy za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i słuchanego świadka Wasyla Bitasa oraz poświadczenia Zwierżchności gminnej Sniatynka 10. stycznia 1922 wynika, że Teodor Duma walczył w r. 1918, jako żołnierz armji austr. na froncie włoskim i w jesieni r. 1918 dostał się do niewoli włoskiej. W listopadzie 1918 zachorował i oddany został do szpitala. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi przeto domniemanie, że zmarł. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. Nr. 128. Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Teodora Dumy. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Dr. Ilnickiemu, adw. w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1922. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 18. marca 1922. 5310

T. 39/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Towarnicka z Dublan wniosła o uznanie męża Jana Towarnickiego za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i przedłożonego poświadczenia Zwierżchności gminnej z daty Dublany 17. marca 1922 wynika, że Jan Towarnicki jako żołnierz armji austr. walczył w roku 1915 na froncie włoskim i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Zachodzi przeto domniemanie, że zginął. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Towarnickiego i rozwiązanie z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Adamowi Ruprechtowi notar. w Samborze, którego mianuje się obrońcą w sądzie małżeńskim, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22. marca 1922. 5312

T. 57/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja z Baczyńskich Zajacowa z Nowosiółek Gościńskich wniosła o uznanie jej męża Iwana Zajaca syna Michała za zmarłego i małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni popartych poświadczeniem Urzędu gminnego w Nowosiółkach Gościńskich wynika, że Iwan Zajac syn Michała od czasu powołania go do czynnej służby wojskowej tj. od sierpnia 1914 nie daje o sobie znaku życia prawdopodobnie więc nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Zajaca syna Michała i małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Giżowskiemu w Rudkach wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 17. lipca 1921. 5314

T. 155/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Gutowski syn Mikołaja urodzony w Kułaczkowicach dnia 22. sierpnia 1876 powiat Kołomyja, ożeniony od 14. czerwca 1903 z Katarzyną z Blacharzów powołany wedle zeznań świadka i wnioskodawczyni Katarzyny Gutowskiej z pierwszą mobilizacją do służby wojskowej austriacko-węgierskiej wcielony do 36 p. obrony krajowej 77 kompanji, odszedł na front rosyjski w miesiącu sierpniu 1914 r. gdzie pod Bojanami po kilku miesiącach popadł do niewoli rosyjskiej i ostatni raz pisał dependencie przed rozpadnięciem się Austrii w jesieni 9118 z guberni Sarabowskiej. Wedle poświadczenia Magistratu w Kołomyi z dnia 12. maja 1922 zaginiony Franciszek Gutowski syn Mikołaja dotychczas do gminy nie powrócił i wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl §. 24 l. 2. u. c. §. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128. zarządza się na wniosek Katarzyny z Blacharzów Gutowskiej żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Doktorowi Krasnickiemu w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem zaginionego Franciszka Gutowskiego syna Mikołaja —

wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisującym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. stycznia 1923, jednakowoż nie wcześniej, jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na onowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 14. czerwca 1922. 8209

T. 467/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kasia Jasienicka w Lwowie wniosła na uznanie męża Stefana Jasienickiego w Lwowie za zmarłego. Z zeznań świadków w tym i zaprzysiężonych zeznań świadków Michała Gembeca i Stefana Runka, oraz z poświadczenia Zwierzchności gminnej w Lwowie, wysiła, że Stefan Jasienicki wstąpił w jesienią r. 1914 do armii austriackiej, i dostał się do niewoli rosyjskiej gdzie od 1917 przebywał w Ekaerybu, a od 1919 w Omsku. W kwietniu 1919 Stefan Jasienicki został przysyłany do usługi przy szpitalu cholerycznym w Omsku, gdzie miał zachorować i umrzeć. — Od tego czasu nie ma o nim żadnej wści, wobec czego zachodzi domniemanie, że Stefan Jasienicki nie żyje. Na podstawie ustawy z 8/3 1918 Nr. 128 Dz.p.p. wdr. za się postępowania celem uznania za zmarłego, Stefana Jasienickiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielić sądowi lub kuratorowi Państwa Drowi B. Isteisowi Dawidowi adw. w Turce wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 24. czerwca 1922. 8138

T. 27/23. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Motruk, syn Pawła urodzony 4.5. 1886 w zaporowca w powiat Kołomyja. ożeniony od 8/2. 1912 z Józefą Marją (2-ga im. Rozembum córka B. i Feigi Karmin powoany wezwanie zeznań świadków i wnioskodawczyni Józefy Motru do służby wojskowej austr.-węg. wcielony został do 16 p. ob. klasa. Początkowo służył przy wojsku w Kołomyi przy 1 i 2 komp. 36 p. poczem odjechał do kadry w Stryju. W r. 1917 pewien gospodarz z Tlumaczek, niewiadomego deponatce nazwiska przed Zelonyni i Świ. tami przechodząc koło jej chaty oznajmił deponatce, że Mikołaj Motruk zabity został na wojnie, że go zainależono w błocie i przed wyjazdem owego gospodarza do domu pochowano. Gdy zatem ma na przjęć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci myśl § 24 l. u. c. i § 1. ustawy z 31.3. 1918 Dz.p.p. Nr. 128 i rozp. min. z 8/4 1918 Nr. 134 Dz.p.p. za zjadza się na wniosek Józefa Motru zony zaginionego postępowanie celem uznania w wymienionej osoby za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby uzielić o wiadomości o zaginionym Sądowi, lub p. adw. Dr. Wallerowi w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Mikołaja Motru a s. Pawła wzywają się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisującym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/12. 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Kołomyja, dnia 11. maja 1922. 819.

T. 53./23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Łoziński z Rossochacza wniosł o uznanie Jewki i Mikołaja Łozińskich za zmarłych. Zaprzysiężonych zeznań wnioskodawcy i świadków Wasyla i Jurka Łozińskich wynika, że Mikołaj Łoziński i jego córka Jewka wyjechali w roku 1915 z emigracją armii rosyjską do Rosji i umarli w gubernji Astrachańskiej a to: Jewka Łozińska w grudniu 1915, a Mikołaj Łoziński w maju 1920. Na podstawie ustawy z 16/2 1833 Nr. 20 dz.p.p. wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Mikołaja i Jewki Łozińskich. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Jędrzejowi Daniłowiczowi notariuszowi w Borsni wiadomości o powyż wymienionych. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1/12 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 12. kwietnia 1922. 8134

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

U. VII. 401/22/5. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Wyrokiem Sądu powiatowego w Drohobyczu z dnia 12. kwietnia 1922, lcz. U. VII/401/22/4 został uznany winnym przekroczenia Art. 19. ustawy z 2. lipca 1920. L. 67. Dz. pp. oskarżony Ożjasz Braucher, lat 24, rel. mojż., stanu wolnego, syn Reizli i Majera rodem i zamieszkały w Drohobyczu za to, że za przedmioty niezbędne zapotrzebowania, a mianowicie tytoń i papierosy pobrał nadmierne ceny i zasądzony na grzywnę w kwocie 50.000 Mkp. zamienioną w razie nieściągalności na 25 dni aresztu, oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Sąd powiatowy, Oddział VII.
Drohobycz, dnia 21. kwietnia 1922. 8093 1—3

C. I./392/22/1. Przeciw Marji Budzan, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Kozowej przez Jana Budzana gosp. w Tarnowie pozew i uznanie własności zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10. listopada 1922 o godzinie 9 przed południem w tym Sądzie biuro Nr. 6. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Dra Sobla adwokata w Kozowej kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

dopóki on w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 1. sierpnia 1922. 8220

C. II./179/22/1. Edykt. Przeciw Michałowi Legedza z Hoszan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Rudkach przez Annę ze Szczerbiaków Hałajko z Hoszan pozew o zapłatę 170.000 Mkp. Na podstawie pozwu wyznaczono została rozprawa na dzień 19. września 1922 o godz. 8 rano w biurze Nr. 13. Celem strzeżenia praw Michała Hałajki ustanawia się Pana Dra Artura Bergnera adwokata w Rudkach. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo. Dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Rudki, dnia 14. czerwca 1922. 8223

Dr. Efraim Salomon Margulies wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Stryju. Dr. Jakób Gerstenfeld wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu. — Dr. Izak Eisenscher wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Żydaczowie.

Przyzdynt Izby.

KONKURSY.

Prez. 29084. Opróżniły się posady naczelników sądów powiatowych w Mielnicy, Grzymalowie, Kopyczyńcach, Kossowie, Skafacie, Mikulińcach, Lutowiskach, Kozowie, Pruchniku, Żabiu, Kamionce Strumitowej, Radymnie, Radziechowcie, Delatynie i Bursztynie. Podania kompetencyjne wnosić należy do 20. września b. r. do Prezesa lwowskiego Sądu apelacyjnego.

Prezes Sądu Apelacyjnego.
Lwów, dnia 26. sierpnia 1922. 8102 1—3

Prez. 29290. Konkurs. Opróżniły się posady sędziów sądów okręgowych w Brzeżanach, Czortkowie, Kołomyi, Przemyślu, Samborze, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu i Złoczowie. Podania kompetencyjne o te lub o takie same posady, które mogą opróżnić się we Lwowie lub innych sądach okręgowych wnosić należy w drodze służbowej najdalej do dnia 20. września 1922 do Prezydium Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Prezes Sądu apelacyjnego.
Lwów, 28 sierpnia 1922. 8222 1—3

LICYTACJE.

E. 547/14/21. Edykt licytacyjny. Dnia 26. listopada 1922 o godz. 9 przedpołud. odbędzie się licytacja a) 1/2 realn. whl. 132 gm. Chorowice, b) całej realności whl. 131 i 132 gm. Dzulerzów, oszacowane ad a) na 80.000 Mkp., ad b) na 74.0000 Mkp. Protokół oszacowania i warunki przejrzyć można w Sądzie.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 23. sierpnia 1922. 8221

AMORTYZACJE.

T. 455/21/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Salomona Grada kupca w Drohobyczu podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonego niżej weksla, który miał wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacza tegoż, aby go w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie 1-go roku ten weksel za umorzony. Weksel z daty Drohobycz 22. listopada 1921 akceptowany przez Salomona Werdingera i Kresel Werdinger opiewający na kwotę 50.000 Mkp. płatny dnia 22. lutego 1922 w Drohobyczu.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 13. kwietnia 1922. 8113

T. 509/20/2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Marji Piławskiej, żony starszego

FUTRA używane kupuj, przyjmij w komis, farbuje chemicznie, przerabia na modne fasony. Właśc. Sław Soha, kuśnierż, Lwów Chorażczyzny 5/II p. (róg Akademickiej). 7930

Reklama, dźwignią handlu!

oficjała podatkowego w Haliczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących, rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek Kasy oszczędności w Kołomyi.) Nr. 19869 na imię Sywulak Antoniny, której stan 30. czerwca 1920 wynosi w kapitale 4243 Mkp. 11 j.; 2) Nr. 27834 na imię Piławskiej Marji w kapitale z 30. czerwca 1920 w kwocie 1448 Mkp. 85 j. Posiadaczka powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasukre-su za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 17. maja 1921. 8213

FIRMY.

Firm. 86/22. Stow. I/355. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Chyrów. Brzmienie firmy: Spółka torhowelna i zadatkowa w Chyrowie stowarzyszenie zarejestrowane z obmezenoju porokuju. Na posiedzeniu Rady nadzorczej w dniu 5. marca 1922. wybrano w miejsce Antoniego Kucharskiego i Michała Czukwalskiego nowych członków dyrekcji: Franciszka Fedorowicza syna Franciszka i Iwana Wachowicza. Data wpisu: 17. marca 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 18. marca 1922. 5303

Firm. 95/22. St. III/25. Wykreślenie firmy z rejestru oddział stowarz. należy wykreślić. Siedziba firmy: Sambor. Brzmienie firmy: Spółka gospodarcza nauczycieli ludowych powiatu Samborskiego Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką. Skutkiem rozwiązania stowarzyszenia. Dzień wpisu: 22. marca 1922.

Sąd okręgowy, Oddział II.
Sambor, dnia 22. marca 1922. 5304

Firm. 99/22. Stow. III/25. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm stowarzyszeń. Do rejestru stowarzyszeń należy wpisać co następuje: Siedziba firmy: Sambor. Brzmienie firmy: Spółka gospodarcza nauczycieli ludowych powiatu samborskiego stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Na walnym zgromadzeniu dnia 5. marca 1922, odbytym ustanowiono likwidatorami: Władysława Jana Trojana, Jadwigę Ignatowiczową, Eugenię Bogdalską, Józefa Frankowskiego i Stanisława Jabłońskiego. Dzień wpisu: 24. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 24. marca 1922. 5306

Firm. 966. Rg. A. IV/93. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 28. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Gustaw Friedman hurtowna sprzedaż węgla kamiennego, koksu i drzewa. Posiadaczem firmy jest Gustaw Friedman, który ją podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. czerwca 1922. 8021

Firm. 1511. Rg. C. I./IV/217. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. listopada 1921. Siedziba firmy Lwów, Brzmienie firmy: Poned spółka z ogr. poręką. Odtąd Poned naftowo techniczna spółka handlowa z ogr. poręką.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3. listopada 1921. 8023

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU W KRAKOWIE

zawiadania, że wypłaca obecnie od udziałów 4 proc. dywidendy za lata 1914 do 1919 oraz za rok 1921. Dywidendy podejmować można w biurach Centrali w Krakowie ul. Basztowa L. 8 oraz we Filji we Lwowie ul. 3-go Maja L. 16. Wypłaca się również udziały wypowiedziane przed dniem 1-go listopada 1920 r. 8095

WALNE ZGROMADZENIE

Zakładów Zaopatrywania Zagłębia Naftowego
Stow. zarejstr. z ogr. por. w KROŚNIE
odbędzie się dnia 10-go września 1922 r. o godzinie 11-tej rano w Krośnie w domu własnym na Kleinówce z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Zmiana Statutu.
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności Z.Z.Z.N. za rok 1921.
- 4) Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
- 5) Podział nadwyżki.
- 6) Plan działalności na przyszłość.
- 7) Wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu.
- 8) Wolne wnioski.

PIŁCH WŁADYSŁAW m. p. przew. Rady Nadz. KLATKA ANTONI m. p. przew. Zarządu.